KLUCZ DO ZROZUMIENIA WSZYSTKICH CZASÓW ANGIELSKICH

PONAD 120 ĆWICZEŃ Z ODPOWIEDZIAMI

Adam Urban

Opowieść o angielskich CZASACH

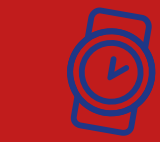

Dobieraj odpowiednie formy – trafnie i intuicyjnie!

Preston Publishing

Spis treści

Przedmowa ... 5
1. Aspekt czasowy a czas ... 11
Aspekt (*aspect*) a czas gramatyczny (*tense*) ... 11
Aspekt *simple* ... 14
Aspekt *continuous* ... 16
Aspekt *perfect* ... 18
Aspekt *perfect continuous* ... 19
2. *Present Simple / Present Continuous* ... 27
Tzw. teraźniejszość zwyczajowa a chwila mówienia ... 28
Stałość a tymczasowość ... 35
Przyszłość niezależna i zależna ... 41
Czasowniki niewystępujące w formie ciągłej ... 47
Irytacja a zwykły fakt ... 52
Wykonywanie czynności a jej opisywanie ... 55
3. *Present Perfect / Past Simple* ... 59
Geneza czasu *Present Perfect* ... 59
Okoliczniki czasu ... 62
Dwa sposoby wiązania przeszłości z teraźniejszością ... 65
For/Since ... 70
Ostrzeżenie ... 73
Where have you been? ... 75
This/It is the... time somebody has done something ... 76
4. *Present Perfect / Present Perfect Continuous* ... 85
Present Perfect a *Present Perfect Continuous* ... 85
PPC w przeczeniach ... 91
PPC dla czynności zakończonych ... 93
Ślad a skutek ... 94
5. Czasy teraźniejsze. Powtórzenie ... 101
6. *Past Simple / Past Continuous* ... 111
Początek i trwanie czynności ... 111
Te same czasy w zdaniach głównym i podrzędnym ... 114
Dwa ostrzeżenia ... 117

KUP KSIĄŻKĘ ▶

7. *Past Simple / Past Perfect* 123
Dwa punkty w przeszłości 124
Trzy lub więcej punktów w przeszłości 128
Czynności następujące kolejno po sobie 130
That/It was the... time somebody had done something 134
Past Perfect nie zawsze obowiązkowy 135
Until, before, by the time 136
Alternatywa dla *Past Simple – used to / would* 144
8. *Past Perfect / Past Perfect Continuous* 149
Analogia do *Present Perfect* i *Present Perfect Continuous* 149
PtPC dla czynności zakończonych 153
Past Perfect Continuous a *Past Continuous* 155
Uwaga 158
9. Czasy przeszłe. Powtórzenie 163
Past Perfect / Past Continuous / Past Simple dla niespełnionych oczekiwań 163
10. *Future Simple / Be going to* 179
Przyszłość postanowiona przed chwilą mówienia i w chwili mówienia 180
Przewidywanie przyszłości oparte na tym, co myślimy lub co widzimy 189
Przyszłość będąca normalną koleją rzeczy 192
Will/Would w znaczeniu *chcieć* 194
Shall 198
11. *Future Simple / Future Continuous* 201
Kontrast klasyczny, aspektowy 201
Future Continuous dla czynności rutynowych 205
Future Continuous w pytaniach 208
12. *Future Simple / Future Perfect* 213
13. *Future Perfect / Future Perfect Continuous* 221
14. Informacja dodatkowa do czasów przyszłych 227
I okres warunkowy 227
Czasy przyszłe w założeniach (*assumptions*) 232
15. Czasy przyszłe. Powtórzenie 237
16. Czasy angielskie. Powtórzenie 251
Klucz do ćwiczeń 262

KUP KSIĄŻKĘ ▶

Przedmowa

To już czwarte wydanie *Opowieści o angielskich czasach* w nowej szacie graficznej. Publikacja ta przeznaczona jest dla uczących się języka angielskiego na każdym poziomie – początkującym, średnio zaawansowanym oraz zaawansowanym. Przedstawiona w niej zasada działania angielskich czasów pomoże każdemu w ich lepszym zrozumieniu. Z powodzeniem mogą z niej korzystać uczniowie szkół średnich i studenci filologii angielskiej. Uniwersalny charakter tej książki wynika z odmiennego, unikalnego podejścia do angielskich czasów: podejścia systemowego, w którym wszystkie czasy są wynikiem działania kilku stale powtarzających się mechanizmów. Poznanie ich działania w praktyce oraz liczne i różnorodne ćwiczenia pozwolą Ci pozbyć się wątpliwości i stosować angielskie czasy trafnie i intuicyjnie.

Czasy gramatyczne są bardzo ważnym elementem każdego języka, co jest szczególnie prawdziwe w odniesieniu do angielskiego, którego system czasowy jest bardzo rozbudowany. Pełni on funkcję podobną do kręgosłupa – od jego stanu (w świadomości użytkownika) zależy to, jak będzie wyglądała całość, tak jak od stanu naszego kręgosłupa zależy nasz wygląd zewnętrzny i komfort życia. Jeśli szwankuje kręgosłup, wyglądamy niekorzystnie i każdego dnia mamy z tego tytułu praktyczne problemy; jeśli szwankują angielskie czasy, wciąż możemy się posługiwać tym językiem, ale wrażenie, jakie będziemy przy okazji robić na innych, oraz nasza własna świadomość tego faktu na pewno nie dadzą nam psychicznego komfortu. Właśnie dlatego zachęcamy Cię do dokładnego wczytania się w nasze opracowanie, które jest bardziej **opowieścią o angielskich czasach niż książką stricte gramatyczną**. Staramy się w nim logicznie wyjaśnić podstawy i szczegóły użycia każdego czasu, tak by wszystko było dla Ciebie przejrzyste. Zaczynamy od położenia fundamentu, na którym następnie wznosimy poszczególne elementy naszego gmachu, aż konstrukcja stanie się kompletna.

Systemowe ujęcie angielskich czasów

A teraz kilka słów o naszej metodzie na naukę angielskich czasów. Jak wspomnieliśmy, bardzo ważne jest dla nas pojęcie systemu, a system to uporządkowany układ elementów, pomiędzy którymi zachodzą określone relacje tworzące pewną całość. Właśnie w ten

KUP KSIĄŻKĘ ▶

sposób chcemy spojrzeć na angielskie czasy, opisując je jako spójną całość logicznie powiązanych sposobów mówienia o czasowości. By takie systemowe spojrzenie było możliwe, całość będziemy rozpatrywać **nie w kategorii poszczególnych czasów, lecz przez pryzmat aspektów czasowych**, co – mamy nadzieję – pozwoli zaprezentować całą strukturę w sposób zrozumiały dla każdego i zaprocentuje później przy poznawaniu poszczególnych czasów, których różne zastosowania z reguły wypływają z tego samego źródła. W ten sposób zamiast poznawać i próbować zrozumieć **dwanaście różnych czasów**, uczący się może spojrzeć na nie wszystkie przez pryzmat tylko **czterech aspektów,** łączących i grupujących czasy w łatwe do zrozumienia kategorie.

Czasy celowo omawiane są parami, w których pozostają w kontraście wobec siebie. Zdarza się, że kontrast ten pokazany jest na większej liczbie czasów, logicznie powiązanych zakresem użycia, szczególnie kłopotliwym dla rodowitego użytkownika języka polskiego, bo praktycznie nieobecnym w naszym języku ojczystym. Zachęcamy Cię do starannego przestudiowania pierwszego rozdziału, który jest potrzebny do zrozumienia pojęcia aspektu i angielskich czasów jako takich.

Naszym celem jest zaszczepienie w Tobie tego, co w angielskiej czasowości najważniejsze – **intuicji** trafnego rozpoznawania kontekstów i dobierania do nich stosownych czasów gramatycznych. W każdym rozdziale będziemy odwoływać się do wielu przykładów, których celem będzie jak najgłębsze zakorzenienie Twojej intuicji w podstawach systemu angielskiej czasowości. Jesteśmy przekonani, że cała książka (szczególnie rozdział pierwszy, poświęcony pojęciu i zastosowaniu **aspektu czasowego**) będzie korzystna także dla tych, którzy dotarli już do poziomu zaawansowanego, gdyż – jak uczy doświadczenie – nawet na tym wysokim poziomie zaawansowania wielu nie „czuje" angielskiej czasowości i często dokonuje błędnych wyborów, typowych dla wszystkich obcokrajowców.

125 ćwiczeń w różnorodnych postaciach ma na celu nauczyć Cię intuicyjnie wybierać poprawne formy gramatyczne bez myślenia o nich jako takich, dokładnie tak, jak ma to miejsce w języku ojczystym. Elementy takich ćwiczeń można tu i ówdzie spotkać w niektórych podręcznikach, ale nigdzie nie zostały one zastosowane jako konsekwentna metoda przyswajania gramatyki, zapewne z powodu niedostrzegania wagi tego zagadnienia. Chodzi w tym o stopniowanie rodzajów ćwiczeń tak, by od tworzenia przez ucznia poprawnych form gramatycznych i pełnej kontroli nad tym, co ma ćwiczyć, przechodzić etapami do przekazywania przez niego własnych znaczeń i zadań coraz bardziej otwartych, z wieloma poprawnymi odpowiedziami.

Metodologia ćwiczeń

Ćwiczenia powinny zaczynać się od takich, które trenują wybieranie poprawnych form, ale nie mogą się na nich kończyć, gdyż w takiej sytuacji – nawet po bardzo dobrym opanowaniu sztuki rozwiązywania testów czy zdawania egzaminów – uczeń i tak robi błędy, gdy używa języka w codziennym życiu. Dlaczego? Ponieważ **wykonując ćwiczenia**

KUP KSIĄŻKĘ ▶

w szkole, skupia się na poprawnych formach jako takich, a nie na znaczeniu, które przy okazji przekazuje. Potrafi prawidłowo rozwiązywać ćwiczenia na zajęciach, ale nie potrafi robić tego równie poprawnie, gdy używa języka poza klasą. Ujawnia się to zarówno w trakcie nauki, jak i po jej zakończeniu, gdy uczeń używa już języka samodzielnie, np. w pracy zawodowej czy w kontaktach prywatnych. Dzieje się tak dlatego, że gdy mówi lub pisze po angielsku po to, by coś wyrazić, **skupia się z kolei tylko na znaczeniu tego**, **co chce przekazać**, **i zapomina o formach gramatycznych**, które ćwiczył w szkole, w wyniku czego formułuje swoje znaczenia często niegramatycznie.

Rozwiązanie tego problemu tkwi zatem w rodzaju ćwiczeń oferowanych uczniowi w trakcie nauki. Powinien przejść przez **takie, które ćwiczą formy, i takie, które zachęcą go do używania form w celu wyrażenia jakiegoś znaczenia**, najlepiej znaczenia, które uczeń sam chce przekazać. Powinno się dochodzić do tego etapami, czyli po ćwiczeniach typowo gramatycznych i całkowicie kontrolowanych uczeń powinien otrzymać sporą dawkę takich, które będą otwierały przed nim możliwości tworzenia własnych wypowiedzi z użyciem danych konstrukcji gramatycznych. Dzięki temu będzie używał gramatyki do przekazania jakiejś treści, którą w coraz większym stopniu będzie tworzył sam, i w ten sposób (podświadomie) poprawne formy gramatyczne zaczną się pojawiać w jego wypowiedziach bez jego świadomej ingerencji. Innymi słowy, w jego językowej podświadomości gramatyka zostanie powiązana ze znaczeniem, które w danym momencie będzie chciał przekazać. Dzięki temu, myśląc o przekazaniu dowolnej treści, intuicyjnie i zupełnie podświadomie będzie sięgał po stosowne konstrukcje gramatyczne – oczywiście jeśli w trakcie procesu uczenia uda się nam wytworzyć takie powiązania między gramatyką a treścią, do wyrażania której powinna ona być stosowana.

W naszym opracowaniu unikamy zatem ćwiczeń, w których jedynym zadaniem jest podanie prawidłowej formy gramatycznej, gdyż takie ćwiczenia można robić całkiem poprawnie bez rozumienia treści zawartych w zdaniach. Każde nasze ćwiczenie będzie więc wymagało rozumienia znaczenia tego, co się pisze lub mówi, przy czym znaczenie to początkowo będzie nasze, ale stopniowo będziemy zmierzali w kierunku takiego, które połączy gramatykę z Twoim osobistym doświadczeniem, tak by podświadomie powiązać formy gramatyczne z czymś, co ma dla Ciebie osobiste i własne znaczenie. Z tego powodu każdemu zagadnieniu omawianemu w naszej książce towarzyszyć będą **jakościowo różne ćwiczenia**, zwykle w liczbie od czterech do sześciu.

Takiego rodzaju ćwiczenia dają o wiele więcej, ponieważ uczeń ma duży udział w tworzeniu wypowiedzi, np. gdy odpowiada na następujące pytania:

*What **does** the nurse **do**? **Is** she **doing** it now?*
*The nurse **looks** after patients, but she **is not looking** after them now. She **is looking** after her son.*

Uczeń sam ocenia na przykład, co dla pielęgniarki jest zwyczajowe (opieka nad pacjentami jako takimi), a co chwilowe (opieka nad własnym synem), przez co buduje w swej podświadomości pomost między poprawną formą gramatyczną (czasem *Present*

KUP KSIĄŻKĘ ▶

Continuous) a znaczeniem, na którym mu w danym przypadku zależy. Nie jest to treść całkowicie zadana przez nauczyciela czy książkę, z którą uczeń ma niewiele wspólnego. Wciąż pozostaje tu jednak spory element ingerencji, ponieważ uczeń musi mówić o tym, o czym każe mu książka, ale jest to duży krok w dobrym kierunku.

Przykładem bardziej otwartej formy jest choćby ćwiczenie, w którym uczeń musi odpowiedzieć na poniższe pytanie:

> *Somebody who **is sleeping is not watching** TV. What else **isn't he/she doing** then?*

Mamy tu jednocześnie przykład użycia właściwego aspektu i czasu, a także zachętę do podania całkowicie własnego zdania lub zdań. Odpowiadając na to pytanie, uczeń automatycznie będzie sięgał po poprawne formy gramatyczne, ponieważ stoją one przed nim w formie twierdzenia, przeczenia i pytania. Nie ma potrzeby zwracać mu uwagi na to, jakie są to formy, a nawet byłoby to niewskazane – po takim wprowadzeniu nie może on powiedzieć niczego inaczej jak w czasie występującym w pytaniu. W ten sposób podświadomie wiąże formy gramatyczne ze znaczeniem, jakie chce wyrazić, mówiąc np.:

> *When somebody **is sleeping**, he **is not watching** TV, and he **is not doing** many other things. For example, he **is not talking** to anyone, and **is not reading** a book. Also, **he is not eating**.*

Chcemy w ten sposób na trwałe zaszczepić w Twojej językowej podświadomości łączenie poprawnych form gramatycznych ze znaczeniem, które za pomocą tych form możesz chcieć wyrazić, ostatecznie bez świadomości, że to robisz i w jaki sposób to robisz, bo tak uczymy się, a potem używamy języka ojczystego. A skoro tak, musi to być najlepsza forma, bo tylko taką od zawsze stosują ludzkie istoty w przyswajaniu sobie języka rodziców. Dziecko podświadomie rozpoznaje, zapamiętuje formy gramatyczne i próbuje naśladować te stosowane przez osoby wokół, zwykle rodziców. Czasami popełnia z tego powodu błędy i stosuje jakąś formę w sytuacji, w której nie jest ona poprawna, np. powie: *Co się stanie, jeśli autobus zahami* (czyli *zahamuje*)? Dowodzi to, że podświadomie tworzy jakieś reguły i próbuje je stosować. A gdy czasami popełnia błędy, jest poprawiane przez dorosłych i wprowadza tę korektę do swego gramatycznego rejestru. Następnie powtarza ten proces wielokrotnie aż do opanowania ojczystego języka w stopniu umożliwiającym pomyślne jego stosowanie w całym późniejszym życiu. W przypadku języka obcego rolę tej korekty przejmują książka, nauczyciel i dobre ćwiczenia, które powstały na potrzeby tej książki.

Na łamach naszej publikacji ćwiczenia takie napotkasz wielokrotnie przy różnych okazjach, np. przy omawianiu poszczególnych zastosowań par czasowych; ich celem będzie sprawdzenie wyczuwania różnicy pomiędzy elementami każdej pary. Następnie, po omówieniu wszystkich czasów teraźniejszych, przeszłych i przyszłych, znajdziesz ćwiczenia utrwalające większą liczbę czasów – te z nich, które dotyczą danego przedziału czasowego. Wreszcie po omówieniu wszystkich istniejących czasów sprawdzisz ich

KUP KSIĄŻKĘ ▶

działanie w komplecie. Wierzymy, że taki układ ćwiczeń i ich liczba wystarczą do skutecznego wdrożenia systemu angielskiej czasowości do Twojej podświadomości językowej. Całość wieńczy klucz podający rozwiązania uznawane przez statystyczną większość rodowitych użytkowników języka angielskiego za poprawne w danym kontekście. Zawsze korzystaj z niego dopiero po należytym rozważeniu poszczególnych zadań samemu, na podstawie naszych komentarzy i licznych przykładów w danych rozdziałach (czyli po czymś, co w ekonomii znane jest jako *due diligence* – należyta staranność).

Życzeniem autora – który w komentarzach i ćwiczeniach opierał się na swoim wieloletnim doświadczeniu nauczania gramatyki angielskiej w liceach ogólnokształcących i nauczycielskim kolegium języków obcych – jest to, by pozycja ta była pomocna wszystkim, którzy po nią sięgną, nie tylko w **zrozumieniu czasów angielskich**, lecz także, a może przede wszystkim, w mniej lub bardziej podświadomym **wyczuwaniu** prawidłowego wyboru, gdyż właśnie tak używają języka, a więc i czasów, wszyscy rodowici użytkownicy każdego języka naturalnego. Wówczas ewentualne błędy językowe przestają być błędami, a stają się co najwyżej przejęzyczeniami, dostrzeganymi i w razie potrzeby korygowanymi przez mówiącego zaraz po ich powstaniu na zasadzie własnej automatycznej samokontroli językowej.

KUP KSIĄŻKĘ ▶

Past Simple / Past Perfect

7.

Czas *Past Simple* (do którego tak jak poprzednio będziemy się odwoływać skrótowo jako do *PtS*, nadając jego konkurentowi skrót *PtP*) staje się przedmiotem naszych wyjaśnień już po raz trzeci: najpierw widzieliśmy go w kontraście do *Present Perfect* (rozdział 3), potem przyjrzeliśmy się jego współpracy z *Past Continuous* (rozdział 6), a obecnie przyszła pora na zbadanie jego relacji z jeszcze jednym, już ostatnim czasem, z którym utrzymuje on bliższe stosunki – *Past Perfect*. Ponieważ czas *PtS* jako taki jest nam już doskonale znany, przejdźmy od razu do tego drugiego, który pojawia się w naszych rozważaniach po raz pierwszy.

Jak wynika z nazwy, czas *Past Perfect* to czas *przeszły dokonany*, a nazwa ta – jak wszystkie nazwy angielskich czasów – jest wielce wymowna: czas przeszły dokonany to taki, który dokonał się w przeszłości ze skutkiem widocznym już w przeszłości (zauważ kontrast do *Present Perfect* – teraźniejszy dokonany, czyli taki, który dokonał się w teraźniejszości ze skutkiem widocznym w teraźniejszości). Porównaj:

*She **has eaten** too much, and is suffering now.*
*She **had eaten** too much, and was suffering then.*

*The students **have spent** all their money, so they can't buy anything now.*
*The students **had spent** all their money, so they couldn't buy anything then.*

Możemy zatem powiedzieć, że *Past Perfect* wyraża czynności, które doprowadziły do jakiegoś skutku w przeszłości, natomiast *Present Perfect* wyraża czynności, które doprowadziły do jakiegoś skutku w teraźniejszości. Innymi słowy, czas przeszły dokonany (*PtP*) okazuje się pełnym odpowiednikiem czasu teraźniejszego dokonanego (*PP*), a jedyna różnica to moment pojawienia się skutku: wtedy lub teraz.

Skoro skutki czynności wyrażanych przez czas *PtP* były widoczne w przeszłości, oznacza to, że sam proces wykonania tych czynności musiał mieć miejsce jeszcze wcześniej, gdyż zanim cokolwiek stanie się faktem, najpierw musi zostać wykonane. I tak oto dochodzimy do pojęcia zaprzeszłości: przeszłości uprzedniej, wcześniejszej od innej przeszłości, co nie jest – a ściślej mówiąc, nie było – zupełnie obce także językowi polskiemu. Każdy, kto czyta powieści Kraszewskiego (np. *Starą baśń*) lub innych

KUP KSIĄŻKĘ ▶

dowolnych autorów, osadzone gdzieś hen w naszej historii, albo uważnie słucha swojej babci czy dziadka, musiał się kiedyś spotkać z wypowiedziami w rodzaju:

*Mąż **wrócił** do domu, ale żona **była** już **wyszła**.*
Przyjechali** po mleko, lecz Teresa **była** jeszcze nie **wydoiła żadnej krowy.
*Gdybyś **był powiedział** o tym wcześniej, zrobiłbym to dla ciebie.*

Gdybyśmy w naszym ojczystym języku (byli) nie zrezygnowali z tego rodzaju mówienia o przeszłości – o tej występującej przed inną przeszłością – rozdział ten byłby bardzo krótki. A tak będziemy musieli się trochę natrudzić, zanim opiszemy wszystkie istotne elementy związane z takim widzeniem przeszłości. Przejdźmy zatem do rzeczy, aby jak najszybciej mieć za sobą kolejny rozdział, kolejny kontrast i kolejny czas.

Dwa punkty w przeszłości

Zacznijmy od zdania o dojeniu krowy i wykresu, który w prosty sposób, bo tylko za pomocą dwóch kropek, pokazuje, o co w tym wszystkim chodzi:

*Teresa **had milked** all the cows when Zenek **came** home.*

Co zastał mąż Zenek po powrocie do domu? Żonę Teresę odpoczywającą przy piecu, świeże mleko czekające na niego na stole i wesołe, bo wydojone krowy w oborze. Dzięki czemu wszystko to było możliwe? Ano dzięki bardzo pracowitej żonie Teresie, która jeszcze przed jego powrotem zdążyła wydoić wszystkie krowy (choć mieli ich sporo w oborze), a gdy mąż Zenek powrócił do domu, czynność dojenia była tylko wspomnieniem (na szczęście efekt dojenia – mleko – wciąż był dostępny). Wyraźnie widać to na powyższym wykresie, tak bardzo rozdzielającym od siebie obydwie czynności, że gdy wystąpiła ta druga (powrót męża do domu), ta pierwsza (dojenie) należała już do przeszłości, która z teraźniejszego punktu widzenia staje się zaprzeszłością. We współczesnym języku polskim nasze trzy początkowe przykłady zostaną oddane zwykłym czasem przeszłym, choć staropolszczyzna ujęłaby to dokładnie tak samo, jak czyni to angielski:

*The husband **returned** home, but his wife **had** already **left**. (Mąż wrócił do domu, lecz jego żona **była** już **wyszła** / już **wyszła**.)*

KUP KSIĄŻKĘ ▶

*They **came** to get the milk, but Teresa **had** not **milked** any of the cows yet.* (*Przyjechali po mleko, lecz Teresa jeszcze **była nie wydoiła** / **nie wydoiła** żadnej krowy.*)

*If you **had told** me about it earlier, I would have done it for you.* (*Gdybyś **był powiedział** / **powiedział** mi o tym wcześniej, zrobiłbym to dla ciebie.*)

Gdy nie ma takiej zależności wystąpienia jednej czynności przed drugą, nie używaj czasu zaprzeszłego, gdyż stworzysz zamieszanie w umyśle słuchacza lub czytelnika. Czas *PtP* jest bowiem pożądany wtedy i tylko wtedy, gdy opowiadasz o kilku czynnościach, z których przynajmniej jedna wystąpiła na tyle wcześnie, że w chwili pojawienia się kolejnej po tej pierwszej nie było już śladu, np.:

*When the traveller **arrived** at the station, the train **had left**.*

Nasz podróżnik nie pojechał tym pociągiem, ponieważ gdy pojawił się na dworcu, pociągu już nie było – pociąg był już odjechał, niestety bez niego, ponieważ miało to miejsce na tyle wcześnie, że w chwili jego przybycia pociąg był już w biegu, gdzieś na trasie, a nie na dworcu, oczekując na pasażerów. Gdyby nasz bohater przybył nieco wcześniej i zastał pociąg wciąż na peronie, po czym odjechałby nim do celu swej podróży, układ czasów byłby inny, a mianowicie:

*When the traveller **arrived** at the station, the train **left**.*

Mamy tu dwa czasy *PtS*, czyli przedstawicieli aspektu *simple*, podkreślającego – jak wiemy – początek czynności. Chodzi tu o to, że początek czynności ruszania pociągu (*left*) nastąpił dopiero wtedy, gdy pasażer pojawił się na dworcu, po czym śpiesznie wsiadł do pociągu, który wkrótce potem odjechał / zaczął odjeżdżać. Obydwie czynności miały miejsce mniej więcej w tym samym czasie, ale logika podpowiada, że skoro pociąg odjechał (zaczął odjeżdżać) dopiero wtedy, gdy przybył nasz podróżny, jego pojawienie się na dworcu musiało nastąpić najpierw, po czym pociąg zaraz ruszył w drogę do celu.

Możemy wyobrazić sobie jeszcze jedną możliwość – że pociąg był już w biegu, ale wciąż na dworcu, w zasięgu wzroku spóźnionego pasażera, czyli:

*When the traveller **arrived** at the station, the train **was leaving**.*

Jak w tym przypadku mają się do siebie obydwie czynności – przybycie pasażera na dworzec i odjazd pociągu? Zobaczmy to w podsumowaniu wszystkich trzech wariantów, które dotychczas zaprezentowaliśmy, i przekonajmy się, który z nich jest najbardziej godny polecenia dla pasażera:

*(a) When the traveller **arrived** at the station, the train **had left**.*
*(b) When the traveller **arrived** at the station, the train **left**.*
*(c) When the traveller **arrived** at the station, the train **was leaving**.*

KUP KSIĄŻKĘ ▶

W zdaniu (*a*) pociąg był odjechał, zanim podróżny zjawił się na peronie, co zapewne było dla niego sporym rozczarowaniem; odradzamy ten styl korzystania z pociągów. Zdanie (*b*) daje podróżnemu szansę udania się w drogę zgodnie z planem, ponieważ pociąg jeszcze był nie odjechał i nic nie stało na przeszkodzie, by do niego wsiąść; jest to zdecydowanie najlepsza pora pojawiania się na dworcu, jeśli ktoś zamierza podróżować tym środkiem transportu. Przypadek (*c*) jest niejednoznaczny: czy nasz bohater wsiadł do tego pociągu, czy do niego nie wsiadł? Na pewno nie zdążył tego uczynić, gdy pociąg stał i czekał na peronie – ta opcja zawiera się w zdaniu (*b*). Gdy tam bowiem przybył, pociąg był już w ruchu, chociaż wciąż znajdował się w obrębie dworca, no i w zasięgu wzroku podróżnika, co na pewno dawało mu jakąś nadzieję. Ale nadzieję na co? Ano na to, że dogoni ten jadący już pociąg i wsiądzie do niego w biegu, co jest dość ryzykowne i może się zakończyć tragedią, jak w przypadku pewnego wybitnego polskiego aktora, który właśnie w ten sposób zginął na dworcu we Wrocławiu. Mamy nadzieję, że nasz bohater tego nie próbował i zdanie (*c*) na zawsze pozostanie teoretycznym rozważaniem, pomocnym jedynie w zrozumieniu angielskich czasów, a nie – przyczyny tragedii. Czy widzisz, jak pięknie współpracują ze sobą angielskie aspekty i rządzone przez nie czasy?

Ćwiczenie 51. Poniżej znajdziesz niedokończony opis tego, co w swoim domu zastał pechowiec, którego dom (był) został wcześniej okradziony. Dokończ ten opis, używając czasu *PtP*. Czasownik podkreślony w zdaniu 10 potrzebuje innego czasu. Czy wiesz którego?

Przykład:

When I arrived home, I realised some burglars had broken into it. The burglars:

1. ..... (break) down the door.
2. ..... (scatter) my papers and photos all over the floor.
3. ..... (lock) my dog in the cellar.
4. ..... (tear) my favourite slippers.
5. ..... (smash) the window in the living room.
6. ..... (steal) my laptop.
7. ..... (eat) the cake I .....(buy) for my wife's birthday.
8. ..... (leave) the house, so I didn't see anyone.
9. ..... (take) almost everything from my study.
10. ..... (not, do) anything to my cat. It ..... (still, sleep) on the sofa where I ..... (leave) it in the morning.

W powyższym ćwiczeniu wszystkie czynności dokonane przez włamywaczy miały miejsce przed przybyciem właściciela do domu i odkryciem faktu włamania, dlatego musisz je wyrazić czasem uprzednim, wcześniejszym od *arrived* i *realised* (a więc *PtP*).

KUP KSIĄŻKĘ ▶

Jedynym wyjątkiem jest podkreślona czynność ze zdania 10, której wykonawcą nie byli włamywacze, lecz kot właściciela, wciąż obecny w domu w chwili przybycia swego pana. Mógł on zatem wtedy coś robić lub zrobić – być w toku wykonywania jakiejś czynności (*PtC*) lub ją zacząć (*PtS*). Inaczej rzecz się ma w ćwiczeniu poniżej, w którym opowiesz o działaniach, jakie pokrzywdzony podjął po odkryciu włamania i jego skutków, czyli po czynności wyrażonej czasownikiem *saw*.

Ćwiczenie 52. Ten sam pechowiec szybko podjął działania zmierzające do ustalenia sprawców. Używając czasów *PtS*, *PtP* lub *PtC*, opisz jego działania. Czynności, które miały miejsce przed *saw*, muszą być wyrażone czasem *PtP*; te, które wystąpiły po *saw*, otrzymają czas *PtS*; natomiast te, które były w trakcie w czasie *saw*, nie będą szczęśliwe, jeśli nie oddasz ich czasem *PtC* (lub *PtS*, jeśli trafisz na czasownik niemający formy ciągłej).

Przykład:

When I saw all this, I:

1. (call) the police immediately.

.....

2. (not, call) for an ambulance as they (not, hurt) anyone simply because there (not, be) anyone in the house except the cat.

.....

3. (examine) all the rooms carefully to see what else they (take) and what else (be) missing.

.....

4. (remember) the same thing (happen) to my grandparents years before.

.....

5. (try) to keep calm and not to panic, even though I (notice) my hands (shake).

.....

6. (open) the drawer where I (put) my documents. They (not, be) there, the burglars (take) them as well.

.....

7. (walk) into the bathroom. The taps (be) on, and the water (run), so I (turn) them off.

.....

8. (look) under the carpet where my wife (hide) her most valuable possessions. All of them (disappear), which means somebody (tell) the burglars where to look for things, and they (know) all about our hiding places.

.....

.....

KUP KSIĄŻKĘ ▶

Angielski w tłumaczeniach. Czasy

Skuteczne repetytorium
Praktyczna nauka czasów w tłumaczeniach

- *innowacyjne podejście do nauki języka*
- *jasna i logiczna struktura książki*
- *liczne objaśnienia i setki przykładowych zdań do tłumaczenia z odpowiedziami*
- *ćwiczenia z kluczem*
- *nagrania (MP3) do pobrania pomagające w rozwijaniu umiejętności rozumienia ze słuchu i wymowy*

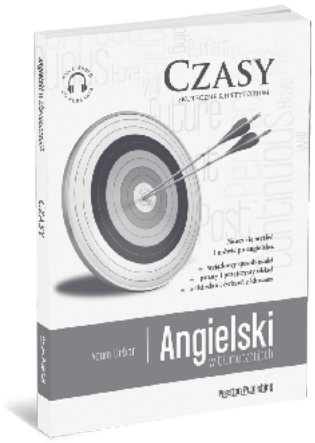

Mów pełnymi zdaniami

Naucz się łączyć słowa
w pełne zdania i wypowiedzi

- *wzbogacisz swoje wypowiedzi i nauczysz się w efektywny sposób łączyć zdania*
- *poznasz ważne zagadnienia językowe i w praktyczny sposób je przećwiczysz*
- *dowiesz się, gdzie popełniasz błędy i szybko je wyeliminujesz*
- *urozmaicisz język używany na co dzień i sprawdzisz swoją wiedzę*

KUP KSIĄŻKĘ ▶

Przytłacza Cię liczba angielskich czasów? Chcesz używać ich poprawnie i swobodnie w codziennej komunikacji? Dzięki tej książce odkryjesz, że tworzą one system powiązanych ze sobą reguł – a jego poznanie zapewni Ci językową pewność siebie!

Opowieść o angielskich czasach na poziomie A2-C2 przedstawia angielskie czasy jako **logiczny i spójny system**, rządzący się czterema aspektami. Gdy pojmiesz, co oznaczają poszczególne aspekty: *simple*, *continuous*, *perfect* i *perfect continuous*, nie będziesz mieć problemu z żadnym angielskim czasem.

Z naszą książką:

- ✔ zgłębisz teorię czasów angielskich, przedstawioną w rzeczowy sposób,
- ✔ zrozumiesz, czym są aspekty *simple*, *continuous, perfect* i *perfect continuous*,
- ✔ zapamiętasz, kiedy używać każdego z nich dzięki sugestywnym opisom,
- ✔ wykonasz ćwiczenia, które nauczą Cię intuicyjnie wybierać poprawne formy.

Książka powstała zarówno dla osób, które dopiero zaczynają naukę angielskiego, jak i dla tych, które znają większość czasów lub wszystkie z nich, ale nie zawsze udaje im się dobrać ten odpowiedni.

Systemowe spojrzenie na czasy angielskie pomoże Ci rozwiać wszelkie wątpliwości dotyczące ich zastosowania. Przekonaj się, co kryją w sobie aspekty czasowe i używaj angielskich czasów jak rodowity Anglik!

Książki do nauki języków obcych
w wersji drukowanej i elektronicznej
zamówisz na stronie
www.prestonpublishing.pl

Preston Publishing
www.prestonpublishing.pl

OBSERWUJ NAS